

12 7/58

CENTRALNE BIURO
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

W-wa, pl. Matejki 2
L. P. 2457/58

WYSTAWA PRAC
ADAMA
BANDROWSKIEGO

CZERWIEC
1 9 5 8
L I P I E C

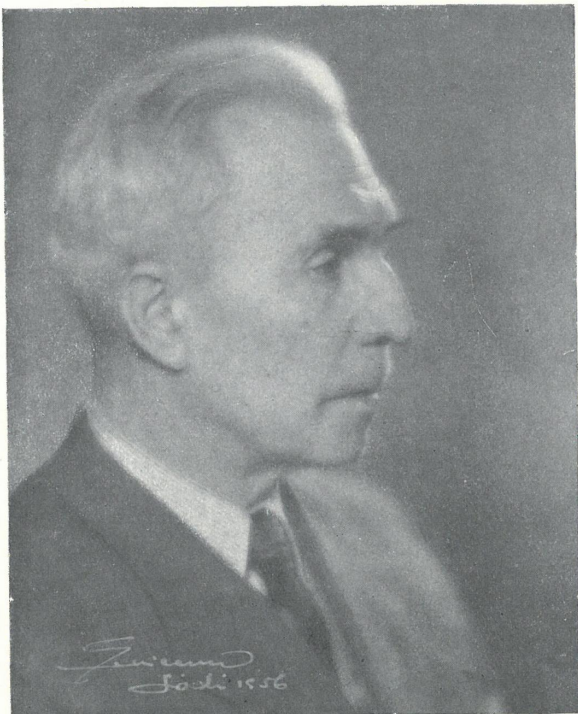
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

WYSTAWA PRAC
ADAMA
BANDROWSKIEGO

CZERWIEC — LIPIEC

1 9 5 8

Warszawa, Zachęta, pl. Małachowskiego 3



= SŁOWO OD AUTORA =

JESTEM zdania, że jako plastyk winienem przemawiać przede wszystkim językiem sztuki, którą reprezentuję — a więc nie słowem, lecz barwą, walem lub układem kompozycyjnym. Dlatego poprzestanę tu jedynie na przedstawieniu mego artystycznego wyznania wiary:

Uważam, że jedynym miarodajnym źródłem moich doznań jest zetknięcie się z otaczającą mnie rzeczywistością. Rolę moją jako malarza sprowadzam do roli pośrednika, którego rzeczą jest „słuchać” i przekazywać na płótno to, co mu ta rzeczywistość dyktuje. Od stopnia ostrości mojego „słuchu” i wierności sobie samemu zależą moje wyniki.

Jestem zwolennikiem karnego podporządkowania środków wyrazu celowi ostatecznemu tj. przekazaniu doznania — zdecydowanym zaś przeciwnikiem „malarstwa środków dla środków”.

Teoretyczne dociekania i eksperymenty uważam za środki mające na celu wzbogacenie techniki wyrażania doznań. Jest to „kuchnia” malarza z której swąd nie powinien jednak przedostawać się na zewnątrz.

Adam Bandrowski

W nieustających sporach o sztukę nowoczesną zatracił się jakoś problem odbiorcy. Podnieceni walką o nowe i najnowsze kierunki twórczości, pragnąc niejako w praktyce udowodnić słusność własnych teoretycznych założeń, zapomnieliśmy, że istnieje publiczność i że często publiczność ta szuka na wystawach wzruszeń zupełnie innych. Dyskusje nasze, konieczne i zapładniające, nie mogą zadowolić mniej przygotowanego miłośnika sztuki, a skrajność eksperymentu raczej go zniechęca. Niezdolny do rozpoznania właściwych wartości dzieła, do których jeszcze nie dojrzał, albo snobizuje się i bierze plewy za dobrą monetę, albo też wszędzie wietrzy szalbierstwo.

A przecież jednym z naszych celów winno być wychowanie odbiorcy, wychowanie przez dobrą sztukę i dla dobrej sztuki. Jeżeli nie chcemy, by kontentował się szmirą — naturalistyczną i każdą inną — trzeba mu pomóc tę dobrą sztukę przyswajać, ale epatowanie nie jest w tym wypadku najlepszą metodą.

Refleksje takie nasunęły mi się przy czytaniu uwag publiczności zwiedzającej przed laty jubileuszową wystawę Adama Bandrowskiego. Jest to rodzaj prac, które się podobają, a jednocześnie ich wartość obiektywną uznają koledzy malarze. Po znacznej ilości wystaw ultra- i ekstrawangardowych — dobrze od czasu do czasu popatrzeć na starą szkołę. Konfrontacja się przyda.

Bandrowski nie chce nic więcej, jak tylko przekazać swoje prawdziwe wrażenia. Kocha przyrodę, kocha barwy kwiatów, wzrusza się — wrażenia są więc mocne, żywe, kolorowe.

Wystarczy. Z tej sztuki bije młodzieńczy, może nawet naiwny optymizm, jakże daleki od programowego tragizmu młodego pokolenia. Lecz jakże się myli ktoś, kto — być może — powie, że optymizm jest rzeczą tanią. Zaniechajmy jednak perswazji: i tak każdy zostanie przy swoim.

Bandrowski jest pejzażystą, ale nie plenarzystą. Swoje notatki z terenu analizuje, opracowuje i przerabia w domu. Tematem jego prac nie są bowiem zaobserwowane przedmioty, portrety określonych miejscowości, ani chwilowe wrażenia nastrojowe i przelotne. Szuka on barwnej wizji

świata, wizji, którą światło intensyfikuje a obwoluta powietrzna zmiekcza i tonuje, wizji syntetycznej, żywej i długo pamiętanej. Każdy jego obraz to jakieś wspomnienie, często tak natrętne, że trzeba do niego powracać i malować je powtórnie, a nawet w kilku wersjach.

Urodzony 11 stycznia 1881 roku w Krakowie, Adam Bandrowski wychowywał się w specyficznej, trochę cieplarnianej atmosferze dość typowej dla ówczesnych galicyjskich środowisk inteligentnych. Rodzice prowadzili życie towarzyskie, dom był gościnnie otwarty dla licznych przyjaciół ze świata nauki i sztuki. Ojciec, poważny uczonek, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, surowy i w miarę pedantyczny, otaczał się gronem kolegów — sław naukowych i luminarzy humanistyki, a równocześnie przyjaźnił się z Juliuszem Kossakiem i Asnykiem. Matka, poetka, miała swoje koło znajomych, a szczególną i odwzajemnioną przyjaźnią obdarzała Marię Konopnicką. W domu pielegnowano przy tym żywy kult dla muzyki — stryj Aleksander był światowej sławy tenorem bohater-skim, świetnym wykonawcą ról wagnerowskich, więcej zresztą znanym za granicą niż w kraju.

Atmosfera taka musiała wycisnąć piętno na młodym Adamie. Przez całe życie oscyluje między upodobaniem w ścisłości naukowej, a twórczą swobodą wyobraźni i wypowiedzi; raz, pod wpływem ojca, skłania się ku poważnym studiom badawczym, wybiera sobie szanowny i stateczny zawód — inżyniera mostów i konstrukcji żelaznych; kiedy indziej — raczej na skutek wrodzonych zamiłowań niż za podszeptem matki — wkracza na drogę sztuki.

Namiętność odnosi wreszcie zwycięstwo nad głosem zimnego rozsądku. Ze szkoły średniej — Bandrowski uczęszczał do słynnego klasycznego gimnazjum im. Nowodworskiego — zachowuje żywo w pamięci wykłady Jana Czubka, znakomitego tłumacza liryków greckich, kończy potem konserwatorium i przygotowuje się do kariery pianisty-wirtuoza.

Pierwsze występy młodego szopenisty przynoszą mu sukces. Koncertuje w mieście rodzinnym, w Warszawie i w Wiedniu, wchodzi do grona młodopolskiej „bohemy”, nawiązuje nowe znajomości, lecz wkrótce zraża się. Nie znosi nihilizmu, Przybyszewski go irytuje, przybyszewszczyzna budzi w nim wstręt. W dodatku muzyka, odtwarzanie cudzych utworów — nie daje mu zadowolenia. Ku zdumieniu i przerażeniu matki rezygnuje z dobrze zapowiadającej się przyszłości i — w poszukiwaniu środków wypowiedzenia własnych, natarczywych doznań — przerzuca się na twórczość plastyczną.

Formalnie biorąc, Bandrowski jest w tej dziedzinie samoukiem — ale, gdy jako dwudziestoparoletni młodzieniec zajął się na serio malarstwem,

miał już za sobą długotrwały staż amatorski. Rysował od wczesnego dzieciństwa i rysował dużo: rękę i oko wspaniale wyćwiczył w ambitnym, koleżeńskim współzawodnictwie z przyjacielem z ławy szkolnej, Jerzym Smoleńskim, późniejszym profesorem U. J., którego niezwykle zdolności po dziś dzień podziwiał, a który nakłonił go do wyboru tej właśnie drogi.

Bandrowski rozpoczyna swą działalność artystyczną od studiów portretowych. Mieszkając w tym czasie w Zakopanem portretuje z pasją typy ludowe, starając się o uchwycenie indywidualnej, znamiennej psychiki górali. Pierwsza własna wystawa w 1912 roku w tymże Zakopanem ściąga na głowę Antoniego Boruty (pod takim pseudonimem Bandrowski występował) gromy ze strony miejscowych malarzy, ale jednocześnie spotyka się z przychylną opinią krytyki i publiczności. Upewniony w swych możliwościach artysta bierze w następnym roku udział w wystawie wiedeńskiej pt. „Das Kind”. Wysłał kilkanaście portretów dzieci góralskich i znowu osiąga pełną satysfakcję. Z okresu tego zachowały się dwa obrazy eksponowane na obecnej wystawie — szkicowy „Portret staro-górala” oraz „Ciemna róża”.

Obok studium portretowego interesuje się podówczas Bandrowski martwą naturą. Rodzaj ten uprawia „po zachętowsku”, z wyraźnym pietyzmem dla materialnej powłoki rzeczy, z refleksami i „blikami” przypominających starych Flamandów, z jawną troską o solidne, dobre rzemiosło. Owa niemodna, staroświecka konwencja, wymagająca jednak gruntownego opanowania warsztatu, zastąpi mu szkołę i przyda się później w bardziej samodzielnych i śmiałych poszukiwaniach.

Wkrótce bowiem pod wpływem wysokogórskiej przyrody opanuje go obsesja pejzażu, obsesja — jak sam mówi — powietrza i słońca. Na razie bez większych wyników, na długie bowiem lata pracę twórczą przerywa wojna.

Kampania wojenna, niewola, powrót do kraju przez Japonię i Cejlon zostawiają w pamięci artysty mnóstwo tematów, które domagają się utrwalenia na płótnie. Kontuzja ręki uniemożliwia powrót do czynnego uprawiania muzyki, z tym większą żarliwością zabiera się ponownie do malarstwa. Osiedla się w Warszawie, wiele maluje i wystawia. Bierze udział w wystawach w stolicy, w Krakowie i Lwowie, w 1925 roku urządza indywidualną wystawę prac w warszawskiej „Zachęcie”. Tym razem są to już tylko pejzaże. Krytyka przyjmuje je rozmaicie. Częściowo chwali, częściowo gani. Z recenzji Mieczysława Skrudlika artysta wy-notowuje następujące zdanie: „Z pejzaży Bandrowskiego wieje zimny, akademicki chłód. Ma on doskonały rysunek oraz swą własną, lecz niesłychanie jednostronną skalę barw...”

Bodziec okazuje się skuteczny, artysta zabiera się do intensywnych studiów teoretycznych i praktycznych i po niedługim czasie zdobywa uznanie jako kolorysta. Zbliża się wówczas do postimpresjonizmu, chyba jednak raczej instynktownie niż z pewną podbudową teorii, ciągle bowiem chodzi mu tylko o wierne wyrażanie własnych doznań.

W roku 1938 przenosi się Bandrowski do Łodzi — niestety nie uratuje w ten sposób dzieła swego życia: w czasie okupacji przepada około 70 obrazów olejnych, nie licząc mnóstwa szkiców. Po wyzwoleniu wstępuje do grupy t. zw. „Artystów Niezależnych” i bierze udział w szeregu wystaw, urządza również trzy ekspozycje indywidualne. W latach 1949—1955 wystawia rzadko i nie ma powodzenia, dopiero w roku 1956 wstępuje do grupy t. zw. Artystów Niezależnych i bierze udział w szeregu uwag publiczności i miejscowej krytyki.

Obecna wystawa w gmachu warszawskiej „Zachęty” pozwoli szerokiemu ogółowi poznać twórczość Adama Bandrowskiego — malarza należącego do starszego pokolenia, ale zawsze młodego duchem. Dobrze, że odbiorcy poznają również wyznaczenie wiary malarza — jest w nim jakaś wielka pokora wobec sztuki przez duże „S”.

Henryk Anders

MALARSTWO

KRAJOBRAZ DOLNOŚLĄSKI

1. RUINY ZAMKU ŚWINKÓW K/BOLKOWA, 1947
akwarela, 49 × 34
2. PARK W KUDOWIE RANO, 1947
akwarela, 48 × 37
3. PARK W KUDOWIE PO POŁUDNIU, 1947
akwarela, 48 × 36
4. ALEJA TOPOŁOWA K/KŁODZKA, 1949
akwarela, 36 × 48
5. MOTYW Z OKOLICY KŁODZKA, 1950
akwarela, 36 × 48
6. DOMKI W JARZE, 1951
akwarela, 48 × 36
7. PEJZAŻ DOLNOŚLĄSKI, 1951
akwarela, 17 × 12
8. PEJZAŻ GÓRSKI, 1952
akwarela, 48 × 36
9. TARTAK W BOLKOWIE, 1952
akwarela, 35 × 48
11. PANORAMA KŁODZKA, 1952
akwarela, 49 × 36
11. PANARAMA KŁODZKA, 1952
akwarela, 34 × 47
12. CZERWONE DOMKI, 1952
olej, 50 × 37
13. DOMKI NA WZGÓRZU, 1952
akwarela, 19 × 29
14. DOMKI WILLOWE W KŁODZKU, 1952
akwarela, 19 × 29
15. PEJZAŻ PORANNY, 1955
akwarela, 36 × 48
16. O ZMIERZCHU, 1955
akwarela, 36 × 48
17. NYSA O ZACHODZIE SŁONCA, 1955
olej, 50 × 65
18. ULICA NAD NYŚĄ W KŁODZKU, 1955
akwarela, 29 × 41

19. W DRODZE DO JELENIJ GÓRY, 1955
akwarela, 39 × 41
20. ZMIERZCH NAD BOLKOWEM, 1955
akwarela, 35 × 48
21. FRAGMENT LEŚNY, 1955
akwarela, 23 × 23
22. PANORAMA BOLKOWA, 1956
akwarela, 35 × 50
23. ŚREDNIOWIECZNA ULICA W BOLKOWIE, 1956
akwarela, 48 × 35
24. FRAGMENT PARKU W BOLKOWIE, 1956
akwarela, 48 × 39
25. SNOPKI POD DĘBEM, 1956
olej, 38 × 50
26. WIDOK Z PL. BOLESŁAWA CHROBREGO, 1956
olej, 65 × 50
27. WIEŻA RATUSZOWA W KŁODZKU, 1956
akwarela, 48 × 35
28. WIZJA BOLKOWA, 1956
akwarela, 24 × 33
29. FRAGMENT KŁODZKA, 1956
akwarela, 25 × 35
30. MOTYW KŁODZKA, 1956
akwarela, 23 × 30
31. BUDYNKI KATEDRALNE, 1957
akwarela, 40 × 30
32. NA KRAŃCACH KŁODZKA, 1957
akwarela, 37 × 48
33. RUINY ZAMKU KS. BOLKA Z XII W., 1958
akwarela, 50 × 65

PODHAŁE I BESKIDY

34. STARY GÓRAL, 1913
pastel, 53 × 43
35. PEJZAŻ WSCHODNIO-KARPACKI, 1928
olej, 44 × 36
36. MOTYW Z BIAŁKI TATRZAŃSKIEJ, 1931
olej, 40 × 36
37. MOTYW Z BUKOWINY TATRZAŃSKIEJ, 1931
olej, 41 × 35
38. SNOPKI, 1931
olej, 37 × 28

39. PRZED BURZĄ, 1932
olej, 35 × 38
40. ŻNIWA W GÓRACH, 1932
olej, 45 × 36
41. RANNE MGŁY, 1934
olej, 28 × 35
42. PEJZAŻ GÓRSKI, 1949
olej, 65 × 50
43. ŚCIEŻKA GÓRSKA, 1951
olej, 43 × 34
44. MOTYW TATRZAŃSKI, 1951
olej, 36 × 28
45. RYNEK W ŁĄCKU, 1952
akwarela, 19 × 25
46. MOTYW PODHAŁAŃSKI, 1955
olej, 27 × 22
47. PORANEK W GÓRACH, 1955
olej, 27 × 22

WIDOKI Z CHOJEN*) W ŁODZI

48. WIDOK Z UL. BEDNARSKIEJ, 1951
akwarela, 48 × 36
49. NIEBO NAD CHOJNAM, 1951
akwarela, 36 × 48
50. WIEŻA WODNA BLOKÓW Z. U. S. W NOCY, 1951
akwarela, 40 × 50
51. ZACHÓD SŁOŃCA NA CHOJNACH I, 1952
akwarela, 20 × 27
52. ULICA BEDNARSKA, 1952
akwarela, 20 × 27
53. ZMIERZCH NAD CHOJNAM, 1952
akwarela, 19 × 25
54. WIEŻA WODNA W ŁUNIE ZACHODU, 1952
akwarela, 17 × 25
55. WIDOK NA CHOJNY, 1952
akwarela, 23 × 31
56. O ZMIERZCHU, 1952
akwarela, 21 × 25
57. IMPRESJA WIECZORNA, 1954
akwarela, 28 × 20

*) Chojny — południowa dzielnica Łodzi.

58. BLOKI Z. U. S. W NOCY I, 1954
akwarela, 20 × 27
59. CHOJNY WIECZOREM, 1954
akwarela, 20 × 27
60. I-szy BLOK Z. U. S., 1954
akwarela, 29 × 19
61. PORANEK, 1954
akwarela, 25 × 18
62. WIDOK Z PARKU NA BLOKI Z. U. S., 1955
akwarela, 25 × 18
63. ZACHÓD SŁOŃCA NA CHOJNACH II, 1956
akwarela, 20 × 27
64. BLOKI Z. U. S. W DZIEŃ, 1956
akwarela, 37 × 25
65. BLOKI Z. U. S. W NOCY II, 1956
akwarela, 12 × 18

KWIATY W PLENERZE

66. SŁONECZNIK I DRZEWO, 1932
olej, 46 × 38
wł. Prezydium R. N. w Łodzi
67. SŁONECZNIKI ZA PŁOTEM, 1933
olej, 65 × 50
wł. prywatna
68. WIĘDNAĆCE SŁONECZNIKI, 1946
olej, 92 × 70
69. KWITNAĆCE SŁONECZNIKI, 1946
olej, 70 × 92
70. SŁONECZNIKI NA TLE GRUSZY, 1948
olej, 50 × 65
71. MALWY PRZY PŁOCIE, 1949
olej, 90 × 70
72. NA LEŚNICZÓWCE (DALIE), 1949
olej, 65 × 50
73. ASTRY, 1950
akwarela, 47 × 34
74. KWIETNIK, 1950
akwarela, 31 × 28
75. SŁONECZNIKI NA ŁĄCE, 1950
akwarela, 14 × 22
76. SŁONECZNIKI W ŁUNIE ZACHODU, 1951
olej, 65 × 50

77. SŁONECZNIKI NA TLE NIEBA, 1951
olej, 65 × 50
78. KRZEW PĄSOWYCH DALII, 1951
olej, 65 × 50
79. SŁONECZNIK NA TLE DACHU, 1952
olej, 65 × 50
80. OGRÓD, 1953
akwarela 65 × 50
81. PEJZAŻ JESIENNY I, 1954
olej, 70 × 50
82. PEJZAŻ JESIENNY II, 1954
olej, 50 × 38
83. MALWY O ZACHODZIE SŁOŃCA, 1955
olej, 65 × 50
84. MAKI W SZKLANCE, 1955
olej, 30 × 25
85. MAKI NA OKNIE, 1956
olej, 50 × 38

WNĘTRZA, KWIATY, MARTWE NATURY

86. CIEMNA RÓŻA, 1913
pastel, 70 × 41
87. PEJZAŻ PRZEZ OKNO, 1924
pastel, 42 × 36
88. SZKLANKA HERBATY, 1931
olej, 70 × 65
89. FIOLEK ALPEJSKI I JABŁKA, 1932
olej, 50 × 65
90. JABŁKA, 1932
olej, 50 × 65
91. PRYMULA, 1934
olej, 65 × 50
92. CZARNE MALWY, 1947
olej, 90 × 70
wł. prywatna
93. CZERWONE DALIE, 1947
olej, 47 × 39
94. PELARGONIE W SZKLANEJ BANI, 1947
olej, 46 × 37
95. PELARGONIE W OKNIE, 1948
olej, 65 × 50
96. CYNIE, 1948
akwarela, 62 × 48

97. RÓŻE W DZBANIE, 1948
akwarela, 47 × 35
98. CZERWONE RÓŻE, 1948
olej, 50 × 35
99. ŻÓLTE RÓŻE, 1948
olej, 42 × 34
100. DZWONKI LEŚNE, 1948
olej, 65 × 50
101. GOŹDIKI W SZKLANCE, 1952
olej, 32 × 29
102. MAKI W SŁOJU, 1953
akwarela, 46 × 34
103. MAKI W PRACOWNI, 1957
olej, 70 × 90
wł. Prezydium R. N. w Łodzi
104. RÓŻE W KLASZTORZE, 1957
olej, 50 × 38

INNE PRACE

105. HISTORYCZNY MŁYN NA ŻOLIBORZU, 1925
pastel, 37 × 31
106. PEJZAŻ WIEJSKI, 1926
olej, 27 × 35
107. ŁĄKA W HAŃCZY AUGUSTOWSKIEJ, 1933
olej, 50 × 65
108. PLEBANIA W KOŃSKICH, 1940
akwarela, 27 × 20
109. ZADUMANA, 1940
akwarela, 21 × 15
110. PEJZAŻ KONECKI I, 1940
akwarela, 22 × 28
111. PEJZAŻ KONECKI II, 1940
akwarela, 19 × 27
112. KRWAWE ZACHÓD, 1940
akwarela, 26 × 19
113. MOTYW Z KOŃSKICH, 1941
akwarela, 31 × 23
114. PEJZAŻ WIECZORNY, 1941
akwarela, 28 × 20

115. ŁĄKA NA WZGÓRZU, 1941
akwarela, 17 × 25
116. PEJZAŻ WIOSENNY, 1945
akwarela, 29 × 20
117. LEŚNICZÓWKA, 1945
olej, 50 × 65
118. ŚLIWKI, 1947
akwarela, 35 × 49
119. NA SKRAJU LASU, 1947
akwarela, 47 × 36
120. W CIENIU GRUSZY, 1947
akwarela, 38 × 48
121. PEJZAŻ LEŚNY, 1947
olej, 50 × 65
122. WSCHÓD SŁOŃCA, 1947
akwarela, 37 × 48
123. SNOPKI W OGRODZIE, 1948
olej, 40 × 50
124. PIASEK I NIEBO, 1948
akwarela, 24 × 34
125. PEJZAŻ W SŁOŃCU, 1948
olej, 46 × 36
126. PEJZAŻ Z ŁÓDKĄ, 1950
olej, 50 × 65
127. CZERWONY BRZEG, 1953
olej, 50 × 65
128. UPALNY DZIEŃ, 1954
olej, 54 × 30
129. DĄB, 1954
olej, 65 × 50
wł. Wojskowej Centrali Wiedzy Medycznej w Łodzi
130. WYDMY NADMORSKIE W USTCE, 1955
olej, 65 × 50
131. CHAŁUPKA ZA TRZEMA DRZEWAMI, 1955
olej, 40 × 50
wł. Łódzkiego Towarzystwa Naukowego
132. FURTKA, 1956
olej, 42 × 51
133. W PARKU, 1956
olej, 40 × 50

134. CHATA ZA WSIA, 1956
olej, 30 × 45
wł. prywatna
135. ZACHÓD SŁOŃCA W LESIE, 1956
akwarela, 37 × 25
136. SŁOŃCE SIĘ CHOWA, 1956
akwarela, 12 × 18
137. JESIEŃ W WARSZAWIE, 1957
akwarela, 41 × 28
138. ZACHÓD NAD RUINAMI, 1957
akwarela, 24 × 34

RYSUNKI

DOLNY ŚLĄSK

1. PRZEPUST KOLEJOWY, 1949
ołówek, 29 × 40
2. KUCHNIA W DOMKU ROBOTNICZYM, 1949
ołówek, 29 × 40
3. WIDOK NA CYTADELE W KŁODZKU, 1949
ołówek, 29 × 40
4. UPALNY DZIEŃ, 1950
ołówek, 30 × 40
5. POCIĄG DO KUDOWY, 1950
ołówek, 30 × 40
6. ULICA NAD NYŚĄ W KŁODZKU, 1950
ołówek, 29 × 40
7. MOST WISZĄCY NA NYSIE W KŁODZKU, 1950
ołówek, 29 × 40
8. WIDOK Z OKOLICY KŁODZKA, 1950
ołówek, 29 × 41
9. NAD NYŚĄ, 1950
ołówek, 41 × 28
10. WIDOK NA KŁODZKO, 1950
ołówek, 29 × 41
11. WIDOK NA RATUSZ W KŁODZKU, 1950
ołówek, 41 × 28
12. PARK MIEJSKI W KŁODZKU, 1950
ołówek, 28 × 41
13. WIDOK Z UL. CHROBREGO W KŁODZKU, 1951
ołówek, 41 × 28

14. MOTYW Z UL. SŁOWIAŃSKIEJ W KŁODZKU, 1951
ołówek, 40 × 28
15. WIECZOREM NAD NYŚĄ, 1951
ołówek, 30 × 30
16. BARDO K/KŁODZKA, 1951
ołówek, 30 × 40
17. PLAC CHROBREGO, 1951
ołówek, 40 × 30
18. W DRODZE DO JELENIEJ GÓRY, 1951
ołówek, 40 × 30
19. W DRODZE DO DUSZNIK, 1951
ołówek, 40 × 30
20. W DOMU PLASTYKÓW W BOLKOWIE, 1952
tuszu, 32 × 22
21. MOTYW ZE ŚWIDNICY, 1952
ołówek, 28 × 40
22. PARK W MACIEJOWCU, 1952
ołówek, 28 × 41

POLSKIE MORZE

23. WYDMY NADMORSKIE W USTCE, I, 1949
ołówek, 41 × 28
24. WYDMY NADMORSKIE W USTCE, II, 1949
ołówek, 28 × 39
25. WIDOK NA ZATOKĘ W USTCE, 1949
ołówek, 28 × 40
26. ZACHÓD SŁOŃCA W LESIE, 1949
ołówek, 28 × 40
27. WZASY WIECZORNE NAD ZATOKĄ, 1949
ołówek, 29 × 41
28. BAR MLECZNY W USTCE, 1949
ołówek, 29 × 41
29. NA PAROSTATKU, 1949
ołówek, 17 × 26
30. MGŁY PORANNE, 1949
ołówek, 24 × 34
31. ZATOKA W USTCE, 1949
kredka, 23 × 35
32. KATEDRA WE FROMBORKU, I, 1957
ołówek, 28 × 41
33. KATEDRA WE FROMBORKU, II, 1957
ołówek, 41 × 28

34. KATEDRA WE FROMBORKU, III, 1957
ołówek, 28 × 41
35. PRZYSTAŃ NA ZALEWIE W ELBLĄGU, 1957
ołówek, 28 × 41

RÓŻNE TEMATY

36. MÓJ SIOSTRZENIEC, 1953
kredka, 27 × 20
37. ART. RZEŹBIARZ WYSOCKI, 1953
ołówek, 17 × 24
38. W PARKU, 1953
ołówek, 24 × 36
39. ŚPIĄCA, 1953
ołówek, 24 × 33
40. NA WZASACH LETNICH, 1953
ołówek, 24 × 32
41. KRÓLIKI, 1953
ołówek, 19 × 22
42. „MEBLE PONIEMIECKIE”, 1953
ołówek, 20 × 26
43. SAD, 1954
ołówek, 20 × 29
44. NAD BRZEGAMI DUNAJCA, 1954
ołówek, 29 × 41
45. RYNEK W ŁACKU, 1954
tuszu, 15 × 22

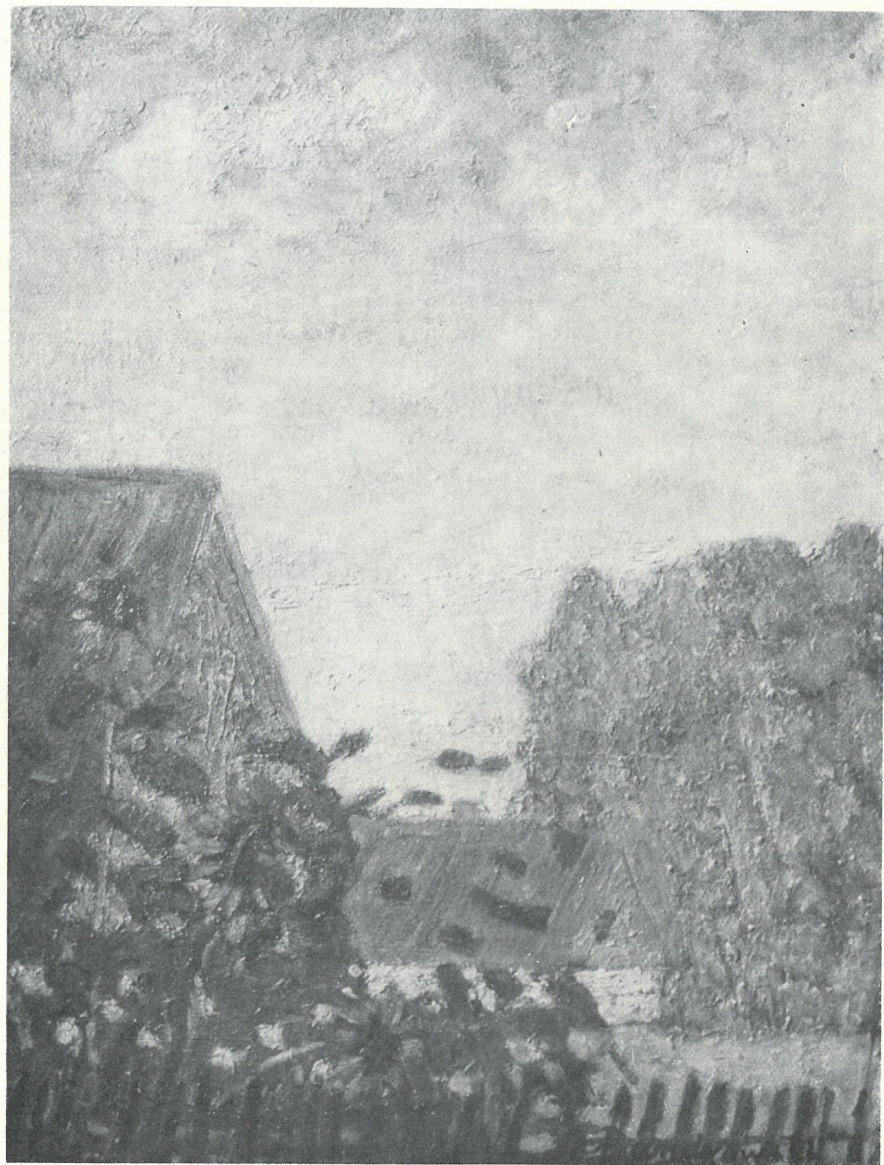
Z WAGONU III KLASY

46. DZIEWCZYŃKA, 1953
ołówek, 20 × 24
47. CHŁOPCZYK, 1953
ołówek, 20 × 15
48. BABCIA, 1953
ołówek, 31 × 21
49. DZIECKO, 1953
ołówek, 16 × 19
50. ŚPIĄCY PASAŻER, 1953
ołówek, 14 × 19
51. DZIEWCZYŃKA WIEJSKA, 1953
ołówek, 19 × 12

ILUSTRACJE



4. UPALNY DZIEŃ, ołówek



12. CZERWONE DOMKI, olej



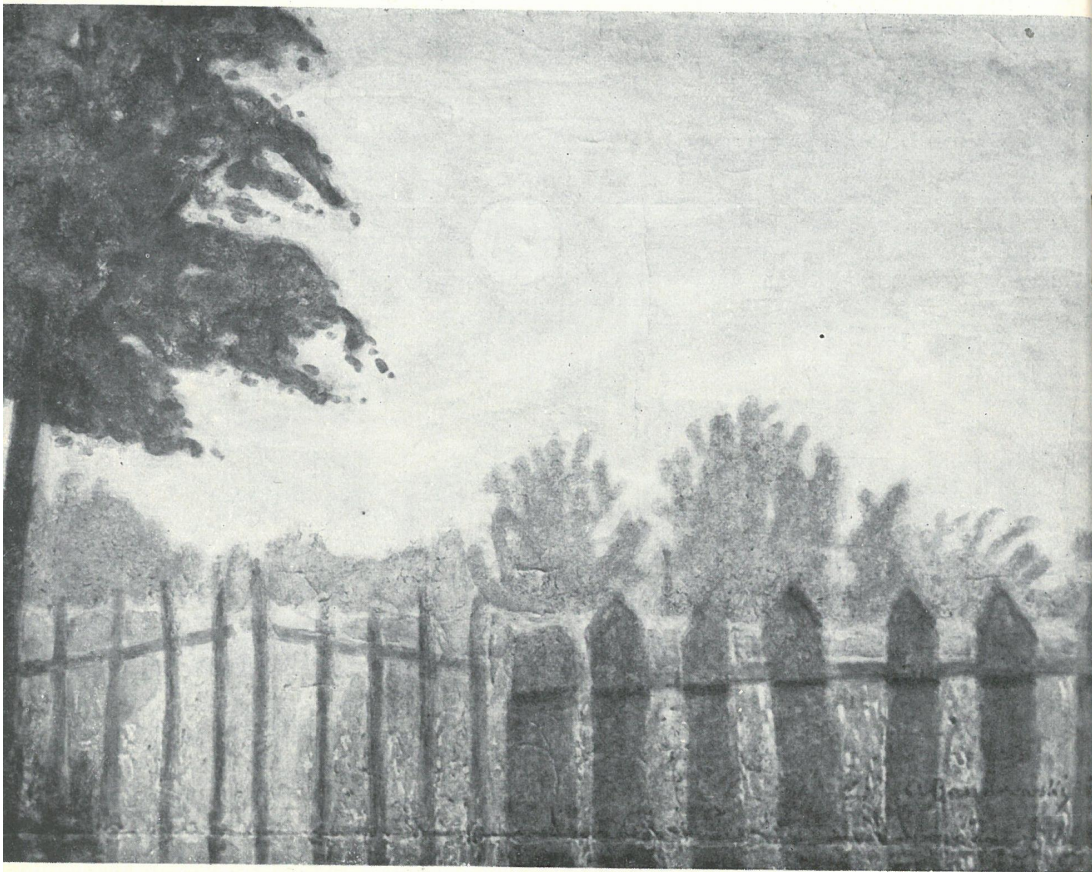
17. NYSA O ZACHODZIE SŁOŃCA, olej



80. OGROD, akwarele



93. CZERWONE DALIE, olej



Opracowanie graficzne katalogu: JOZEF KOWALEWSKI

Projekt plakatu: HALINA JAROSZ

Zdjęcia do katalogu wykonała:

Pracownia Fotograficzna CBWA — WIESŁAWA ROLKE

Drukarnia im. Rewolucji Październikowej — Warszawa

Zam. 893.58 A-67.

